

Będą podwyżki cen zbóż!

Autor: Magdalena Kowalczyk

Data: 7 sierpnia 2018



Ceny zbóż rosną. To dobra wiadomość dla rolników, którzy nie sprzedali jeszcze ziarna. Sprawdzamy, czy warto się z tym jeszcze wstrzymać i czekać na kolejne podwyżki.

Wzrostowy trend na rynku zbóż utrzymuje się już od trzech tygodni. Najwyższe podwyżki dotyczą pszenicy paszowej i konsumpcyjnej. Niestety będzie to też miało wpływ na cenę kwalifikowanego materiału siewnego, która pewnie będzie wyższa.

Jakie ceny zbóż?

- Ceny zbóż zaczęły rosnąć, co nie było takie oczywiste jeszcze kilka tygodni temu. Gdy wiedzieliśmy, że znacznie niższe będą zbiory zbóż podstawowych w kraju (z wyjątkiem kukurydzy, bo tu się może jeszcze dużo wydarzyć). Zmieniła się sytuacja na rynku globalnym. W Rosji i w Unii Europejskiej prognozy są bardzo mocno korygowane w dół. To powoduje, że jest presja na ceny, co ma odbicie zarówno na giełdach światowych i na rynku lokalnym. Mimo tych podwyżek, pszenica w Polsce cały czas jest jeszcze tańsza niż rok temu, droższy jest natomiast jęczmień paszowy – mówi dla portalu agrofakt Marta Skrzypczyk, dyrektor

Departamentu Analiz Ekonomicznych, Sektorowych i Rynków Rolnych w Banku BGŻ BNP Paribas.

Trzeba zapłacić... jak za zboże!



Tegoroczna susza wpłynęła na ceny widoczne na rynku zbóż. Eksperci oceniają, że ceny ziarna będą rosnąć.

Jak informuje Marta Skrzypczyk z Banku BGŻ BNP Paribas, średnie ceny pszenicy konsumpcyjnej w żadnym regionie kraju nie schodzą poniżej 700-750 złotych/tonę. Na północy kraju z uwagi na większe możliwości eksportu (ze względu na bliskość portów) i wyższe straty spowodowane suszą ceny pszenicy konsumpcyjnej mogą wynosić około 800 złotych/tonę. Chodzi o pszenicę konsumpcyjną o zawartości 12,5% białka.

Będą podwyżki?

Prognozy na najbliższy czas są równie optymistyczne.

– Spodziewamy się, że ceny zbóż mogą jeszcze iść w górę. Widać wyraźnie, że przetwórcy i handlarze cały czas szukają ziarna, a rolnicy raczej się wstrzymują ze sprzedażą – ci oczywiście, którzy mogą je przechowywać. Jest więc duże prawdopodobieństwo, że ceny będą rosły – mówi dla portalu agroFakt Marta Skrzypczyk, dyrektor Departamentu Analiz Ekonomicznych, Sektorowych i Rynków Rolnych w Banku BGŻ BNP Paribas.

Co z cenami kwalifikowanego materiału siewnego?

Cena zboża ma wpływ na cenę kwalifikowanego materiału siewnego. Ktoś zapyta – dlaczego? Ziarno

jest głównym surowcem i jedną ze składowych, które budują finalną cenę kwalifikowanego materiału siewnego. Jest to punkt rozpoczęcia budowania ceny licencjonowanych, gotowych do sprzedaży nasion. Jeśli cena skupowa surowca rośnie, to wielce prawdopodobne, że przełoży się to również na cenę nasion. Inne elementy kształtujące cenę to m.in. zaprawa, opakowanie, opłata licencyjna, koszty produkcji. Niemniej nie są one tak bardzo ruchome i nieprzewidywalne jak cena jednej tony np. pszenicy. Dlatego też z jednej strony sytuacja wzrostu cen w skupie może cieszyć, a z drugiej pewnie przełoży się na wyższą cenę kwalifikowanego materiału siewnego. A to już nie jest powodem do radości.